Ner 239. ROKU 1838 PIĄTEK 19 PAZDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiace złp. 10 miesięcznie złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Przen. S. Wojciecha

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Budzisława.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Dzień godz ina	Barometr do O ° R. red. w miarze Paryzkiej	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6	27"o , 749	† 5, 8	2, 89	PPn. Wschodni słaby	Pochmurno	Deszcz
2	2, 585	† 9, 4	3, 61	Zachodni mocny	Pogoda z chmuram	
10	6, •93	† 4, 9	2 33	Pn Zachodni słaby	Pogoda z chmurami	Deszcz

Cześć Urzędowa.

PISARZ TRYBUNAŁU I. INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Jakóba i Wilhelminy Miętuszewskich małżonków O. M. K. w Krakowie przy Nowym Swiecie pod L. 152 zamieszkałych, sprzedany zostanie dom w Krakowie przy Piasku pod L. 137 położony a Piotra i Ludwiki Fijałkowskich małżonków własny, na satysfakcyą złp. 2,000 .procentów i kosztów stosownie do obligu notaryalnego z d. 5 października 1830 r. przed notaryuszem publicznym Ignacym Szpor zeznanego, którego granice są następujące: dom ten stoi pod Nr. jak wyżéj w gminie IX. miejskiéj w parafii ś. Szczepana od wschodu z ulicą publiczną, od północy z domem pod L. 138 Anny Krones własnym, od zachodu z ogrodem tegoż domu od południa z budynkami i ogrodem Stanisława Konopki graniczący.

Zajęcie pomienionego domu uskutecznił Wojciech Dziarkowski komornik sądowy aktem z d. 25 maja 1837 r.

Warunki licytacyi tego domu wyrokiem Trybunału I. Instancyi z d. 23 maja r. b. zatwierdzone są następujące:

1) Cena szacunkowa domu przy Piasku w Krakowie pod L. 137 ustanawia się w summie złp 12,086 gr. 26 na pierwsze wywołanie, która w braku licytantów na trzecim terminie licytacyi do ⅔ części na audyencyi Trybunału zniżoną zostanie, i od tak zniżonéj ceny rozpocznie się licytacya.

2) Chęć licytowania mający złoży $\frac{1}{10}$ część z powyższego szacunku jako vadium, które wrazie niedopełnienia warunków licytacyi na korzyść popierających utraci, i nowa licytacya na kost jego i niebezpieczeństwo rozpoczętą zostanie, zaś od złożenia vadium popierający licytacyą są wolni.

3) Nabywca zapłaci podatki zaległe za rok ostatni jeżeli się jakie okażą, zapłaci równie koszta popierania licytacyi na ręce i za kwitem adwokata sprzedaż popierającego po wręczeniu mu wyroku takowe przysądzającego.

4) Po zapłaceniu kosztów licytacyi i podatków nabywca otrzyma dekret dziedzictwa.

Pozostały szacunek pozostanie przy nieruchomości z obowiązkiem płacenia procentu pięć od sta (5/100) od chwili nabycia, który to szacunek nabywca wypłaci wierzycielom stosownie do wyroku klassyfikacyjnego.

Sprzedaż ta odbywać się będzie na audyencyi Trybunału I. Instancyi w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 posiedzenia swe odbywającego o godzinie 10 rano zaczynając; za popieraniem Adama Gołęberskiego adwokata sądowego w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 33 zamieszkałego.

Do licytacyi téj wyznaczają się trzy termina:

piérwszy na dzień 9 stycznia) 1839 r.
Drugi na dzień 13 lutego) 1839 r.
Trzeci na dzień 13 marca) 1839 r.

Wzywają się przeto na takową licytacyą wszyscy wierzyciele hypoteczni i osoby prawo rzeczowe mające, ażeby pod prekluzyą na piérwszym terminie licytacyi złożyli na audyencyi Trybunału wszelkie tytuły swych wierzytelności z wykazem mianych pretensyj i ustanowieniem adwokata.

Kraków d. 24 września 1838 r.

Janicki.

Część Polityczna.

Widomości z Poczty wczorajszéj.

— *Paryż* 10 *Października.* —

Potwierdza się wiadomość rozgłoszona wczoraj przez dziennik *Messager*, że Ludwik Bonaparte odjeżdża ze Szwajcaryi.

Najnowsze wiadomości z Hiszpanii, nie są pomyślne dla sprawy rządu madryckiego.

— *Z Saragossy* 4 *Października.* —

Gubernator wojenny w Caspe, donosi urzędownie jenerałowi San Miguel, że pięć batalionów piechoty i dwa szwadrony konnicy jenerała Pardinaz napadnięte przez Cabrerę pomiędzy Caspe i Maella, i pobite zostały. Garstka tylko ratowała się ucieczką; jenerał Pardinas i kilku oficerów polegli na placu. Wiadomość ta, wywarła bardzo szkodliwy wpływ na umysły tutejszych mieszkańców, którzy po wszystkich ulicach wydawali buntownicze krzyki przeciw ministrom. — Espartero stoi ciągle w Villarcayo. — Maroto nie oddalił się jeszcze z *Incarnationes.* — Jenerał van Halen, objął dowództwo armii centralnéj.«

Dowódzcy karlistowscy, którzy z małemi swemi korpusami przebiegali prowincye Gwadalaxarę i Arragonią, zbierają się w okolicach Gwadalaxary, a niektórzy dotarli aż do Alcala. Z tego powodu obawa jest w Madrycie, żeby karliści nieprzedsiewzięli wyprawy do staréj Kastylii.

Donoszą od granic hiszpańskich: »że pogłoska o wkroczeniu karlistów pod dowództwem brygadyera Goni do miasta Sangue, potwierdza się. Osada krystynistowska cofnęła się do szańcu przedmostowego i do kościoła, który niedawno obwarowany został.«

Wiadomości z poprzednich poczt.

— *Petersburg* 20 *Września.* —

N. Pan, na wstawienie się N. Cesarzowéj Jmci, raczył zatwierdzić dnia 3 kwietnia r. b. projekt zawiązania w mieście Moskwie, stósownie do życzeń JJ. CC. WW. Wielkich xiężniczek Maryi, Olgi i Alexandry Mikołejewnych, towarzystwa dobroczynnego, w celu zakładania szkółek prywatnych, na wzór zaprowadzonych przez towarzystwo patryotyczne w Petersburgu.

— *Z Sewastopolu* 7 *Września.* —

Dnia 2 b. m. o godsinie 5 z południa, przybył tu poseł francuzki przy dworze cesarsko-rossyjskim, baron de Barante. W porcie oczekiwali na niego jenerałowie, oficerowie, straż honorowa i pluton wojska z sztandarem i muzyką; a po oddaniu mu należnych honorów, przeprowadzili go do ekateryńskiego pałacu, umyślnie dla niego przyrządzonego. Wypocząwszy chwil kilka, poseł udał się dla oglądania przystani. Nazajutrz to jest d. 3 września, po objechaniu i obejrzeniu Sewastopola, poseł przybył o godzinie 11 z rana do admiralicyi, gdzie 12 działowy bryg *Argonausa* i jedna łódź spuszczonemi zostały na morze nader pomyślnie w obecności posła, tudzież jenerała piechoty, jenerał adjutanta Rotha, przybyłego do Sewastopola, w skutek rozkazu J. C. Mości, dla odbycia przeglądu wojsk będących na ro-

botach góż rozłożonych w pobliskości miasta. Tegoż samego d. o godzinie 2 z południa, nastąpił przegląd całego korpusu, w obecności posła i mnóstwa osób płci obojéj, na tém miejscu, na którém przed rokiem tenże sam korpus miał zaszczyt występować przed J. C. Mością.

— *Lwów 6 Października* —

Znany zbieracz »Pieśni ludu galicyjskiego«. Żegota Pauli, ogłosił wydawanie *Starożytności galicyjskich* i wydał już piérwszy zeszyt tego dzieła, godnego pochwały i zachęty.

Do zbióru historyków pp. Heeren i Ukert: *Geschichte der europäischen Staaten*, doktor Röpel pisze historyę Polski. W tym celu uczył się umyślnie języka polskiego w Gdańsku i z archiwów tamtejszych korzystał. Teraz bawi od czerwca w Poznaniu.

Z listu prywatnego dowiadujemy się, że pewien właściciel w południowéj Francyi, stara się zaprowadzić nowy sposób leczenia, który na tém się zasadza iż chorzy przymuszeni są codzień przez niejaki czas, w miarę sił swoich, odbywać wielkie poruszenie. Miał on w swéj kuracyi znaczną liczbę pacjentów, powiększéj części mieszkańców miast, których w krótkim czasie, usdrawiał. Właściel ten zaczął już słynąć podobnie jak Pryśnic. Pacyenci, którzy się jemu poruczają, przymuszeni są pracować w polu, winnicy i ogrodzie, i powoli przyzwyczajają się pić czystą wodę i przestawać na skromném, lecz zdrowém pożywieniu. Tym sposobem ustępuje puchlina, reumatyzm zatwardzenie wątroby i żołądka, hipochondrya, kurcz i t. p. Właściciel ten ma podwójną korzyść z tego zakładu, bo najprzód każe sobie dobrze płacić za wikt, pomieszkanie i staranność, a powtóre pacyenci jego zastępują mu w domu znaczną liczbę wyrobnic, parobków, dla tego się tylko kilkoma służącymi obchodzi. — Może to być dobry środek, nikt mu przeczyć bez przekonania nie może a przynajmniéj niepowinian. Tymczasem nie wchodząc, czy ten nowy środek ruchawéj kuracyi istnieje lub jest tylko zmyśleniem dla zabawy, godzi się przypomnieć sławną prawdę pewnego umierającego doktora, że najlepszym i jedynym dla człowieka lekarzem, jest: *ruch*, *powietrze* i *woda*. Kiedy jednakże czyto z obowiązku stanu, procederu lub t. p. nie każdy może mieć tyle czasu, aby użyć w dostatecznéj ilości ruchu i powietrza, godzi się powiedzieć tym wszystkim coto wiele siedzieć muszą, a mianowicie miast mieszkańcom, że lekiem zastępującym więcéj niż dostatecznie ruch i powietrze, są łaźnie parowe. Kto się chce pozbyć reumatyzmu, zatwardzenia wątroby i żołądka, chrypek, katarów, kurczów, hipochondryi, liszajów, ścisków i t. podobne, niechaj używa łaźni. Użycie łaźni zastąpi mu największy spacer i najusilniejszą ruchawą robotę, bez zmordowania działającego na płuca i bez pracy nużącéj. Mogą w prawdzie mieć miejsce niejakie wyjątki, ale te będą zerem w porównaniu dobrych skutków.

— *Paryż 1 Października.* —

Słychać, że xiąże Montebello, będzie przeniesiony na poselstwo do Neapolu, w jego miejsce do Szwajcaryi, przeznaczają hrabiego Mortier, a natomiast do Hagi, pana Bois le Comte.

Zapewniają, że Anglia i Stany Zjednoczone Ameryki północnéj, ofiarowały Francyi pośrednictwo swoje w zatargach z Mexykiem.

— *Dnia 4 Października.* —

Policya odkryła nareszcie kryjówki drukarskie pism zagorzałych, jakiemi były wydawany od 3 miesięcy *Moniteur republicain* i dziennik *Homme libre*, którego dopiéro trzy numera wydano. Tym ostatnim zajmował się synowiec znajomego królobójcy Pepina, niejaki Minor-Lecomte, z którym pojmano także dwóch jego pomocników przy ulicy *St.*

Benoit w mocno zabarykadowanéj izbie aż na 6 piętrze. Oprócz tego znaleziono tamże, 2 prasy drukarskie, mnóstwo czcionek, 6 do 7set exemplarzy odbitego pisma, 15 sztyletów, niemało ładunków i kul ołowianych. O tymże samym czasie, zabrała policya przy ulicy *Tonnellerie* prasę, na któréj wytłaczany był *Moniteur republicain.*

Donoszą z Tulonu pod d. 24 września, że Reszyd-pasza ukończył d. 17 b. m. kwarantannę na wyspie malcie. Gdy udał się na ląd przyjęto go z wielkiemi godności jego należącemi honorami. Niezadługo pojedzie przez Neapol do Francyi.

— *Londyn* 2 *Października.* —

Od czasu wyjazdu króla i królowy Belgów, nastała w Windsor dosyć widoczna cissa, zdaje się, że lord Melbourne obrał tam stałe zamieszkanie, mówią nawet, że królowa Wiktorya lubi jego konwersacyę, przezco wywiéra on wpływ niemały i na osobiste interesa królowy; między innemi powiadają, iż stosownie do życzeń xiężny Kent (matki królowy) i króla Leopolda, nakłonił monarchinię do związków małżeńskich z najstarszym synem xięcia Sasko-koburgskiego, synowcem króla Belgów, któréjto okoliczności dotyczyły szczególniéj ostatnie odwiedziny tego monarchy. Z tych zatém względów można podobno spodziewać się, że na najpiérwszém posiedzeniu parlamentu, będzie wniesione poselstwo od tronu, dotyczące rzeczonego małżeństwa. Przy téj okoliczności wspomniano raz jeszcze w pismach publicznych, że pogłoska, jakoby xiąże Nemours starał się o rękę królowy Wiktoryi- jest bezzasadną.

Tańce bajaderek indyjskich i tutaj niewiele się podobały. »Najcelniejszą w tém wszystkiém okolicznością, (jak jedna z gazet powiada) jest ich rzeczywistość, ale właśnie to powinnoby usunąć je ze sceny która jest widownią idealności.« I sztuka także, w któréj występowały: »*Prawo Bramy* czyli *Niewiasta Hindus*, umyślnie na ten cel zrobiona, jest lichą ramotą, któréj słuchając zdawało się, że człowiek był w domu wschodnio-indyjskim.

— *Monachium* 4 *Października.* —

Dnia 2 b. m. wieczorem o godzinie w pół do szóstéj, przybył tu J. C. W. Wielki xiąże następca tronu rossyjskiego przez Ingolstadt, gdzie zwiedził tameczne warownie. J. C. W. wysiadł w hotelu poselstwa rossyjskiego, a niedługo potém otrzymał wizytę J. K W. xięcia Karola bawarskiego, którego niebawnie nawzajem odwiedził. Wieczorem o godzinie 7. był J. C. W. w teatrze, gdzie dawano operę *Robert Diabeł.* Dzisiejszy ranek był poświęcony zwiedzaniu osobliwości tutejszych, a potém odwiedził J. C. W. królewny w Nymfenburgu. Wieczorem przedstawiono w teatrze na życzenie W. xięcia trajedyę: *Smierć Wallensteina.* W wielkiéj loży królewskiéj oprócz J. C. W. W. xięcia, znajdowali się J. K. W. xiąże duński Krystyan i jego dostojna małżonka. Teatr bywa oświecony z roskazu królewskiego wszyscy zaś wyżsi urzędnicy dworu i cywilni, występują w mundurach. — Dziś zwiedza J. C. W. w dalszym ciągu osobliwości miasta. Wyjazd w dalszą drogę ma nastąpić w sobotę.

— *Florencya* 27 *Września.* —

Xiąże Metternich przybył tu zawczoraj z Genui; dwór był dnia wczorajszego spodziewany.

NN. Cesarz i Cesarzowa JJ. austryaccy, przybyli d. 24 b. m. do Mantui i tamże do d. 26 bawili.